

Wszyscy chcą pomóc w leczeniu Katarzyny

Społeczeństwo

Mieszkańcy Czarnej Białostockiej połączyli się w akcji pomocy dla 31-letniej Kasi Szutko, chorującej na rzadkie schorzenie - jamistość rdzenia.

Urszula Ludwiczak

urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl

„Wszystkie ręce na pokład! Kasia Szutko jest naszą sąsiadką. Jest chora. Może jej pomóc droga operacja w Hiszpanii. Plan jest prosty: jak najszybciej zorganizować zbiórkę pieniędzy w Czarnej (koncert, grill, ciasta, bieg...) i nagłośnić akcję. Chętni do pomocy są, wykonawcy również” - taki wpis pojawił się na Facebooku zaledwie kilka dni temu. To odzew na apel o pomoc w leczeniu, jaki umieścił w internecie mąż Kasi - Paweł.

Mieszkańcy zareagowali natychmiast. - Kasi osobiście nie znam, ale jako mieszkanka Czarnej Białostockiej chcę pomóc jak tylko się da - mówi Martyna Słotosch.

Festyn charytatywny na rzecz Kasi odbędzie się jutro, w godz. 12-16, między blokami przy ul. Żeromskiego 12 i 14. Występ potwierdzili Holly Tram, raper No Name, Roki, tancerze z lokalnej grupy. Młodzież będzie zbierała pienią-



FOT. ANATOL CHOMICZ

Kasia chce walczyć z chorobą dla siebie i swoich dzieci: 9-letniego synka Kubusia (na zdjęciu całuje mamę) i 4-letniego Kamillka

dze do puszek. Ruszyły już licytacje różnych ofiarowanych na rzecz Kasi przedmiotów, kolejne będą w sobotę.

- Sama nie mogę uwierzyć w to, co się dzieje - mówi Katarzyna Szutko. - Że tak wiele nieznanymi mi osobom zaangażowało się w akcję pomocy. Odzyskałam wiarę w ludzi. I w to, że mogę być zdrowa.

Kasia od lat choruje na jamistość rdzenia. Ale mimo ogromnego bólu, przy pomocy leków, starała się żyć normalnie. - Aż w majowy weekend wszystko się zmieniło - opowiada. - Zaczęły drętwieć mi nogi oraz ręce i co mnie najbardziej przeraziło - twarz.

Okazało się, że choroba postanowiła zaatakować w zdecydowany sposób. Kasi grozi paraliż. Lekarze w Polsce nie chcą podjąć się operacji. Zabieg odkotwiczenia rdzenia kręgowego zgodzili się wykonać lekarze z kliniki w Barcelonie. Im szybciej będzie on zrobiony, tym lepiej. Ale to kosztuje 40 tys. euro, plus koszty pobytu w Hiszpanii. Na wydatek ok. 170 tys. zł rodziny Kasi nie stać. Ona nie pracuje, rodzinę z dwójką dzieci utrzymuje mąż Paweł.

Pomóc w leczeniu można wpłacając datki na konto: 94 8099 0004 0001 0572 3000 0010. ●